

**PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym“** wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ 25 groszy.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Wiersz milimetryczny jednostronny na str. 2-ej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. Wn-cin świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 26-go lipca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

## DZIŚ W NUMERZE:

Klub Chrześcijańsko Narodowy.  
J. K. Skierka-Przechadzki po Wilnie.  
Uchwalona reforma rolna.  
Wielka ofensywa na froncie marokkańskim.  
Komunizm we Francji.  
Zajęcie bolszewikami w Göteborgu.  
Wilno podzielone między Litwinów i Białorusinów.  
Z sądów  
Rabowanie pałaców.

## Klub Chrześcijańsko-Narodowy.

W Nr. dzisiejszym drukujemy ze-stawienie najważniejszych postanowień uchwalonej w trzecim czytaniu w Izbie poselskiej ustawy „o parcelacji i osadnictwie“. Związek ludowo-narodowy zgłosił do tej ustawy szeregi poprawek, gdy jednak poprawki te przepadły, — głosował za całą ustawą. Poprawki stawiane były w tym samym celu, w którym wygłaszane były przez postów członków zw. lud.-nar. rozsądniejsze przemówienia, — celem dezorientacji umiarkowanego społeczeństwa polskiego.

Manewr z poprawkami i mowami nie udał się jednak. Opinia światlejszych warstw społeczeństwa polskiego uznała związek ludowo-narodowy za głównego winowajcę uchwalonej ustawy. Odczuła to wreszcie *Gazeta Warszawska* i w dość wyzywający sposób bierze winę na swe stronictwo.

„Klub Związku Ludowo-Narodowego“ głosował za ustawą z całym „poczuciem odpowiedzialności za to, co czyni. Ustawa zaś była przez Sejm uchwalona tylko dlatego, że Związek za nią głosował. Jest to „fakt, którego ani nie ukrywamy, ani też żalować nigdy nie będziemy potrzebowali. Różnimy się pod tym względem radykalnie od Stronictwa Chrześcijańsko-Narodowego, że ono „ustawy nie chciało, myśmy zaś „pragnęli, by ustawa ta przeszła i by „została wykonana. Kierownictwo „Związku zdawało sobie sprawę z „wad, istniejących w projekcie i dą- „żyło do wad tych naprawy — w „jakim kierunku, na to wskazał w „swej mowie poseł Staniszkis. Nie „wszystko dało się uzyskać; przy os- „tatecznym rozważeniu sytuacji, uz- „nano jednak że to, co uzyskano, „wystarczy, by za ustawą głosować.

Z całego powyższego uzasadnienia *Gazety Warszawskiej* jeden usłup jest szczerze zabawny: „Nie „wszystko dało się uzyskać... to co „uzyskano wystarczy“. Cóż uzyskano? — trzysta hektarów dla ziem wschodnich! Poza tem ani jedna poważniejsza poprawka się nie utrzymała. Otóż wiadomem było, że sam p. Witos w pertraktacjach z pewnymi kołami z Nowogródzkiego mówił o 400 hekt. dla ziem wschodnich, — dla samego p. Witosa oczywiście było, że 180 hekt. w niektórych powiatach wschodnich nie wystarczy wprost na utrzymanie licniejszej rodziny, chcąc kształcić dzieci w mieście. Powiedźmy też nawiasem, że tych 300 hekt. nie otrzymała Galicja Wschodnia, jakkolwiek tak ciągle przez Dem. Nar. powtarzane „narodowe“ względy musiały za tem przemawiać. Dla Dem. Nar. owe 300 hekt. na ziemiach wschodnich były koniecznością, chociażby z tej przyczyny, że właśnie w Wilnie, Nowogródzku i Pińsku spotykamy ludzi zażywających w kołach ziemianich wielkiego miru, a będących zdecydowanymi przeciwnikami związku ludowo-narodowego i całej jego polityki. Tak wyraźnej opozycji anty-endeckiej Lwów nie posiada i to może było przyczyną, że zw. lud.-narod. liczył się więcej z opozycją Wileńszczyzny, niż Małopolski wschodniej.

„To co uzyskano — wystarczy“, powiada *Gaz. Warsz.* Uzyskano nawet przy kompromisie z Ukraińcami i Białorusinami pierwszeństwo dla wiosek sąsiadujących z wyłączo-nym folwarkiem. Ale *Gaz. Warsz.*

zapomniała nawet o swoich „narodowych“ deklamacjach. Uzyskano przekształcenie Polski w kraj biednych, ciemnych chłopów, w raj dla Żołzikiewiczów i partji o psychice Żołzikiewiczza, natomiast Polski niezdolnej dla ekspansji.

Uzyskano również zapowiedź zniszczenia całej produkcji rolnej, uzyskano, że rząd zasadniczo nie będzie przyjmował renty na spłatę podatków (za pewnymi wyjątkami). Uzyskano przedewszystkiem, że sąd nie będzie się mieszał do spraw związanych z wywłaszczeniem, czyli że pewną klasę ludzi stawia się w Polsce poza prawem, poza konstytucją, poddaje się władzy *czerezwyczejki* rolnej.

Na innym miejscu zamieszczamy szkic ustawy o parcelacji i osadnictwie, aby pokazać czytelnikom naszym co uzyskali pp. endecy w sprawie reformy rolnej.

*Gazeta Warszawska* bawi się także w małe kłamstewka:

Ta inteligencja polska zadecydowała w chwili obecnej w ostatniej instancji o stanowisku Sejmu w sprawie reformy rolnej.

Nieprawda! Nieprawda! Nieprawda! W szeregu wywiadów, artykułów i innych rodzajów wypowiediania opinji, inteligencja polska wypowiedziała się przeciw ustawie p. Makulskiego. Świadczą o tem chociażby liczne głosy profesorów uniwersytetu. W miastach za reformą rolną wypowiadali się prawie wyłącznie ci, którzy albo są już w „kontakcie z *Piastem*, albo na tem stronictwie w taki czy inny sposób chcą zrobić karierę. Taki jednak żywioł nie był ani najliczniejszy, ani najinteligentniejszy.

Artykuł *Gazety Warszawskiej*, z którego czerpiemy cytaty powyższe, nazywa się „Jeszcze o reformie rolnej“ i został zaopatrzony w zupełnie swoisty, ad hoc sformułowany poglądy historyczofizyczny.

*Gaz. Warsz.* twierdzi, że niepowodzenia dawnej Polski, „nieszczęśliwa polityka pruska, czeska, węgierska“ wynikły z tego, że gmin szlachecki nie doszedł do władzy w w odpowiednim czasie, przytem od siebie *Gaz. Warsz.* dodaje melancholijną uwagę:

Złudzeniem jest, że głębokie przewroty społeczne nie mogą się dokonywać bez wstrząśnień i bez krzywd.

Być może, że po reformie rolnej związek ludowo-narodowy uchwalił nam reformę podręczników szkolnych i pojęć historycznych. Do tego czasu jednak będziemy sądzić, że Polska upadła nie skutkiem zbyt późnego dojścia do władzy gminu szlacheckiego, — lecz skutkiem braku w Polsce silnej władzy państwowej, niezależnej od egoizmów stanowych.

*Kurjer Polski* zamieścił notatkę o okólniku związku ziemian, wzywającym członków do zapisania do stronictwa chrześcijańsko-narodowego.

Wiedzieliśmy odrazu, że w tej formie wiadomość ta jest fałszywa. Zw. ziemian jest instytucją zawodową, a nie polityczną. Nie może też popierać, ani zwalczać żadnego stronictwa. To też p. Stecki zdementował notatkę *Kurjera*.

Rzecz inna, że dementi p. Steckiego opatrzył *Dziennik Polski* następującą słuszną dowiepną uwagę:

Okólnika nie było, ziemianie mogą pozostać nawet w tych stronictwach, które decydowały się ich wywłaszczyć.

## KOMUNIZM ZAGRAŻA FRANCJI.

WARSZAWA, 25 VII. (tel. wł. Słowa) Z Paryża nadeszła wiadomość, że propaganda komunistyczna przybrała ostatnio we Francji nadspodziewanie wielkie rozmiary. Rząd zamierza domagać się specjalnych pełnomocnictw od parlamentu na walkę z komunizmem. Painlevé odbył na ten temat szereg konferencji poczem opracowano plan nowej kampanji przeciw komunizmowi. Plan ten zostanie przedstawiony do rozpatrzenia prezydentowi.

## Wielka ofensywa na froncie marokkańskim.

PARYŻ, 25 VII. PAT. Rozpoczęta w ciągu ostatnich 48 godzin wielka ofensywa na froncie marokkańskim zakończyła się wielkim sukcesem Francji. Wrog został odparty na 75 km. Wśród francuskich wojsk marokkańskich panuje entuzjazm. Zwycięstwo Francji sprawiło na tubylcach bardzo głębokie wrażenie. W najbliższych dniach należy oczekiwać dalszej ofensywy na innych odcinkach frontu.

PARYŻ, 25 VII. (Pat). „Le Journal“ donosi z Madrytu, że patrolowe staiki francuskie zatrzymały po zwyczajowym ostrzeżeniu łódź motorową, uchodzącą z Gibraltaru, która wiozła niechybnie pocztę wojenną i nie chciała się zatrzymać.

MADRYT, 25 VII. (Pat). Primo de Rivera wyjeżdża dziś wieczorem do Tetuanu przez Algeirat. Generał spotka się w najbliższym czasie na terenie strefy hiszpańskiej z marszałkiem Petain.

## Polska musi wejść do Rady Ligi Narodów.

Tak twierdzi „Eclair“

PARYŻ, 25 VII. (PAT). „Eclair“ uważa, iż z punktu widzenia francuskiego, po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów w charakterze stałego członka Rady, winno nastąpić wejście do Rady, jako stałego członka innego państwa, którego Francja jest pewna, a które, z racji zajmowanej przestrzeni, ilości mieszkańców i wreszcie naturalnych zasobów, jakimi rozporządza, posiada wszelkie charakterystyczne cechy oraz walory wielkiego mocarstwa. Jedynym państwem — mówi „Eclair“ — które spełnia powyższe warunki, jest Polska. To też rząd francuski winien użyć wszystkich swych sił w tym kierunku, aby doprowadzić do wejścia Polski do Rady narówni z Niemcami.

## Zaufanie do Monarchji w król. S.H.S.

BIAŁOGRÓD, 25 VII. (Pat). W czasie dyskusji nad oświadczeniem rządownym, były minister Trumbicz, przemawiając w imieniu partji Związku Krocackiego, składającej się z pięciu deputowanych, wypowiedział się za ustrojem monarchistycznym państwa z dynastją Karageorgiewiczów na czele. Oświadczenie to wywarło korzystne wrażenie wśród kół politycznych, które podkreślają, iż inteligencja krocacka, reprezentowana przez partję Związku Krocackiego, przyłącza się z kolei do monarchji. Obecnie parlament jest złożony wyłącznie z deputowanych monarchistów.

## Znowu sensacje o Anglii.

Według wiadomości nadeszłych z Rygi, prasa sowiecka wystąpiła z nowymi rewelacjami o planach Anglii na Bliskim wschodzie. Według tych wiadomości, rozpuszczonych zdaniem pras bałtyckiej pod naciskiem rządu SSSR, — Arabia, Persja i Turcja, mają stać się bazą operacyjną Anglii w walce z bolszewikami. Do Palestyny przetrucili jakoby Anglii z Egiptu olbrzymie masy wojska. Wojska te zajęły całkowicie drogę żelazną do Hedżasu do Syrii i Turcji, a flota angielska zajęła port na morzu Czerwonem, Akabin.

Dalej bolszewicy rozpuszczają pogłoski, że Anglija popiera powstanie w Kurdy-stanie i czyni próby założenia bazy morskiej u wybrzeży Rumunii.

## Rozbiór ziemi wileńskiej.

Pomiędzy Litwinów i Białorusinów.

Z Kowna donoszą: Urzędowy organ litewski „Lietuva“ pisze: Nasz sejm opracował już w ogólnych zarysach zasady, na jakich ma być przyłączone Wilno do Litwy. Ziemia wileńska ma posiadać taką samą autonomję jak Kłajpeda. W Wilnie po jego przyłączeniu do Litwy, wprowadzone zostaną dwa języki urzędowe — zupełnie na wzór Kłajpedy. Ponieważ sejm litewski uważa, że liczba Białorusinów jest większa w Wilnie niż Polaków, więc obok urzędowego języka litewskiego, wprowadzony będzie również urzędowy, język białoruski.

„Lietuva“ jest zdania, że udzieliwszy tak daleko idących przywilejów Białorusinom, Litwa ma prawo żądać od nich porzarcia w walce z Polakami.

Na terenie Kongresówki da się jednak w ostatnich czasach zauważyć masowe wstępywanie większych i mniejszych rolników do stronictwa chrześcijańsko-narodowego. Szczególnie skwapliwie zapisują się do tego stronictwa ci z pośród ziemian, którzy niegdyś wciągali swoich sąsiadów do szeregów związku ludowo-narodowego.

Klub chrześcijańsko-narodowy podczas debaty nad reformą rolną zdobył sobie piękną kartę. Nie poszedł na oportunistę, nie przestraszył się, nie sprzedał soczewicy praworzędności, uczciwości i dbałości o interes państwa za obietnicę kilku mandatów. Zerwał przyjaźń ze zw. lud.-narodowym, ale też głośno zaprotełował przeciw bezmyślnej rewolucji agrarnej.

Z tem wszystkim nie myślę, aby sprawa ustawy „o parcelacji i osadnictwie“ była przegrana. Wierzę przedewszystkiem w przysłowiowe szczęście państwa polskiego. Poza tem

## Sejm i Rząd.

### Zakaz uprawianej gier hazardowych przez wojskowych.

WARSZAWA 25 VII. (tel. wł. Słowa). Ostatni rozkaz dzienny komendanta miasta zabronił uprawianie gier hazardowych we wszelkich pomieszczeniach wojskowych. Rozkaz motywowany jest następująco: karty doprowadziły do ruiny niejedną rodzinę wojskową; wszyscy oficerowie i podoficerowie winni wyplenić wśród swych szeregów ten straszny nałóg.

### Min. Raczkiewicz wyjeżdża na Pomorze.

Min. spraw. wewn. p. Raczkiewicz, — jak już donosiliśmy — wyjeżdża na Pomorze.

W czasie nieobecności p. min. Raczkiewicza w stolicy, zastępować będzie w prezydium Rady ministrów min. sprawiedliwości, p. Żychliński, zaś w ministerjum spraw wewnętrznych dyrektor departamentu — p. Kozłowski.

### Mnożna.

Mnożną na sierpień r. b. dla określenia uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i wojska ustalono na 0.43 złotego.

Ryski „Neues Tageblatt“ donosi dalsze szczegóły o akcji naczelnego redaktora *Dziennika Wileńskiego* p. Hryniewicza, który prasie łotewskiej zadeklarował ciągę Narodowej Demokracji zmieniienia dotychczasowej anty-łotewskiej polityki. We czwartek b. m. „Herr Chefredacteur“ przyjęty został przez prezydenta ministrów Zelmina na posłuchaniu prywatnym.

Ze strony Dziennika Wileńskiego dotychczas nie mamy wiadomości czy istotnie redaktor tej gazety otrzymał dziwną misję po-jednania polskiej Demokracji Narodowej z rządem łotewskim, czy też chodzi o wileńskie wydanie przygód znakomitego Cieczi-kowa.

## TELEGRAMY.

### Katastrofa w kopalni.

NEW-YORK, 25/VII. Pat. W jednej z kopalni stanu Illinois zostało zasypanych 20 górników. 10-ciu z nich uratowano. Resztę uważają za straconych.

### Deszcze w Paryżu.

PARYŻ, 25/VII. Pat. Burze i ulewne deszcze szaleją w dalszym ciągu w okolicach Paryża, jako też w różnych miejscowościach na prowincji.

### Kobiety nie głosują.

BRUKSELLA, 25/VII. Pat. „Telegraphen Company“ podaje, że Izba odrzuciła projekt ustawy w sprawie przyznania kobietom prawa głosowania przy nadchodzących wyborach do rad prowincjonalnych. Socjaliści głosowali przeciwko ustawie.

### Przesilenie w Portugalji.

LIZBONA, 25/VII. Pat. Wobec tego, iż Pedro Martin zrzekł się misji utworzenia gabinetu, powierzono telegraficznie tę misję Domingowi Porjera, prezydentowi Izby, który przebywa obecnie w Paryżu.

## Najtańsze cięte Kwiaty

3 razy dziennie otrzym. z ogrodu kiosku przy ul. Ad. Mickiewicza Nr 2.

## Prywatna Lecznica Chirurgiczna

D-ra T. DEMBOWSKIEGO

Wilno, Mała-Pohulanka 9, przyjęcie chorych po 10—12 i 4—5.

Cał.

## Uchwalona ustawa rolna.

### Maximum

Maximum wynosi: A) 60 hektarów, dla okręgów przemysłowych i podmiejskich, B) 180 hektarów dla majątków we wszystkich innych okręgach, C) 300 ha dla majątków położonych w województwie nowogródzkim, wileńskim, poleskim i wołyńskim, których obecni właściciele potrafili wykazać, iż ich przodkowie „gospodarowali“ w Rzeczypospolitej przynajmniej od r. 1795.

Następnie: D) Gospodarstwa nasienne, hodowlane lub wysoko uprzemysłowione mogą uzyskać pewne powiększenie (ponad 180 ha), ale z tego tytułu w całym państwie tylko 550 tysięcy ha może być od parcelacji uratowanych.

Wreszcie: E) Lasy, stawy i sady są od parcelacji wyłączone.

### Proceder wywłaszczania.

1) Rada ministrów na wniosek ministra reformy rolnej ma ustalić corocznie obszar, przeznaczony na parcelację. Na najbliższe 10 lat obszar ten określono na 200 tysięcy ha (360 tysięcy morgów) rocznie. Grunty nierozparcelowane w jednym roku będą musiały być rozparcelowane w roku następnym poza kontyngentem.

2) Co roku będzie ogłaszany plan parcelacyjny, który będzie wskazywał, ile hektarów w poszczególnych powiatach, względnie grupach powiatów ma ulec parcelacji. O ile do dnia 1 listopada danego roku nie będzie rozparcelowana ilość gruntów, przewidziana przez plan parcelacyjny, to minister uchwali imienny wykaz majątków, które mają być poddane parcelacji; wykaz ten musi być ogłoszony do 10 stycznia następnego roku. Wykaz imienny ma objąć większe majątki przed mniejszymi.

### Oszacowanie.

1) Oszacowanie ma następować przez odpowiednie zastosowanie przepisów, obowiązujących przy ustalaniu wartości nieruchomości do podatku majątkowego. Przepisy te będą poddawane rewizji co dwa lata; pierwsza rewizja będzie dokonana na to, aby uwzględnić stan kultury rolnej oraz zmiany zaszczytów w stosunkach gospodarczych.

2) O ile orzeczenie Komisji okręgowej ziemskiej, oparte na szacunku, dokonany przez Komisję kwalifikacyjną szacunkową będzie uznane przez właściciela za niegodne z przepisami ustawy o reformie rolnej, przysługuje mu prawo odwołania się do sądu. (Ale sąd ma orzekać nie wedle ustawy cywilnej, tylko wedle postanowień ustawy rolnej).

3) Co do sposobu wynagradzania za przymusowo wykupiony majątek, przyjęto, aby należność była wypłacana bądź w listach 5 proc. renty ziemskiej w złocie, według kursu, oznaczonego przez rząd, nie niżej 70 za 100, bądź w połowie w gotówce, a w połowie w listach renty ziemskiej, według nominalnej wartości.

4) Co do czasu wypłaty, to następuje ona w ten sposób, że 75 proc. zostaje wypłacone równocześnie z postawieniem wniosku Urzędowi ziemskiemu co do wysokości odszkodowania, a 25 proc. w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Listy renty ziemskiej będą przyjmowane przez skarbnik tylko od osób, które tę rentę za ziemię dostały i tylko na pokrycie podatków majątkowego i podatku.

### Spłata ciężących na ziemi wierzycieli.

Przejdźmy teraz do sprawy wierzycieli, co do której najważniejsze poprawki (słynna 171) zostały odrzucone. Za wierzycieli państwo odpowiada do wysokości wynagrodzenia prawomocnie ustalonego, a na właściciela spada odpowiedzialność w tym stosunku, w jakim zostaje część majątku jemu pozostawiona do wartości części przymusowo wykupionej.

### Nowo-twórczo gospodarstwa.

1) Nowe działki mają wynosić w zasadzie 20 ha z wyjątkiem województw pomorskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i okręgu administracyjnego wileńskiego, dla których określono rozmiar tych gospodarstw do 35 ha; parcele ogrodniczo-warzywnicze określono do 5 ha, robotnicze do 1 ha.

2) Parcelowane obszary powinny być użyte przedewszystkiem na powiększenie karłowatych gospodarstw, a następnie na tworzenie nowych gospodarstw. Minister reform rolnych może przeznaczyć w całości parcelowany obszar na jeden z powyższych celów, jak również minister może przeznaczyć dany obszar dla ludności z okolic specjalnie przeludnionych. Pierwszeństwo do nabycia parcel mają dzierżawcy i oficjalni, zastępcy żołnierze armii polskiej, absolwenci szkół rolniczych, a w tych kategoriach mieszkańcy sąsiednich wiosek.

3) Do art. 51 przyjęto poprawkę klubu ukraińskiego, że „nabywcami gruntów, wydzielonych z dóbr martwej ręki mogą być wyłącznie wyznawcy tego samego kościoła, do którego należały przedtem przejęte dla parcelacji dobra t. zw. martwej ręki“.

## List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytelnego pisma listu treści następującej:

Sezon teatralny zbliża się do końca. Publiczność, znająca teatr tylko od strony widowisk, a nie kultury, nie jest świadoma jakimi wysiłkami jest utrzymywana ta skomplikowana maszyna w stanie czynnym i bez widocznych zgrzytów.

Kryzys teatralny ogólnie-europejski nie mógł oszczędzić Wilna, które posiada na utrzymanie tych placówek mniej warunków od miast stołecznych. Mimo to Wilno jest jednym większym miastem, którego oficjalni gospodarze, teatrami zajmując się nie mają możliwości, czy chęci. Teatry, przynajmniej dotychczas są pozostawione ich losowi, czyli dyspozycji teatrów.

Dyrekcja, powodując się obietnicami wystarczających subsydiów, zorganizowała zespoły obliczając budżet na 25,000 zł. miesięcznych niedoborów, nie jest niespodzianką dla dyrekcji, że w rezultacie te niedobory na wymienioną sumę były; niestety, smutną niespodzianką dla dyrekcji jest to, że te niedobory nie mają pokrycia z zewnątrz.

Dyrekcja teatrów pokryła to wszystko na co ją stać było, jednak pozostają niepokryte duże należności, przedewszystkiem pracownikom, no i dług najpoważniejszy Kasie Chorych, dostawcom i bankom. Dy-

## Zajście w Göteborgu.

### Grozi konfliktem szwedzko-sowieckim.

Donoszą ze Sztokholmu, że do Göteborgu przybyły dwa wojenne statki sowieckie. Oficerowie statków zamierzali złożyć wizytę prezydentowi m. Göteborga. Prezydent odmówił przyjęcia wizyty oficerów. Wobec tego odwołano wszystkie bankiety, które miały być wydane w czesć gości sowieckich. Przedstawiciel Sowieców, w Göteborgu, wywiesił czerwoną flagę jednak po kilku godzinach przed hotelem, w którym znajduje się przedstawicielstwo sowieckie, zebrał się tłum i flagę zerwał. Rząd S.S.S.R. ma w tej sprawie wystosować do rządu szwedzkiego notę protestu.

## Kategoryczne niszczenie komunizmu.

### 17 i 130 wyroków śmierci.

SOFJA. 25. VII. (Pat). Procesy przeciwko spiskowcom komunistycznym zostały dziś ukończone. Na śmierć skazano 17 osób. Niebawem rozpocznie się w miejscowości Sumon proces przeciwko 400 oskarżonym, przyczem w 130 wypadkach prokurator domaga się kary śmierci.

## Składka na Darwina

### Scopes zarobił na wyroku 9900 dolarów.

NEW-YORK. 25.VII. (Pat). Na skazanego na grzywnę 100 dolarów Scopesa urządzono w całej Ameryce składkę, której celem jest umożliwienie Scopesowi dalszego prowadzenia studiów biologicznych. Dotychczas zebrano na ten cel 10.000 dolarów.

## Nowy konflikt kłajpedzki.

WARSZAWA, 25 VII. (tel. wł. Słowa) Z Kłajpedy nadeszła wiadomość, że między Delegatem Ligi Narodów do Rady portu Kłajpedzkiego p. Kjelstrupem a członkami Rady Litwinami doszło do konfliktu. Kjelstrup jako przewodniczący Rady Portu chciał wprowadzić do niej w charakterze członka przedstawiciela Izby Handlowej. Litwini sprzeciwili się temu i wybrali na członka Rady Delegata Organizacji Rolniczej. Sprawa ta będzie rozważana w dniu dzisiejszym w komisji technicznej Ligi Narodów, w czem weźmie udział między innymi Kjelstrup.

KŁAJPEDA. 25.VII. (PAT). «Lietuva» pisze: Rząd litewski nie może zgodzić się z poglądem przedstawiciela Ligi Narodów w kłajpedzkiej radzie portu Kjelstrupa, że przewodniczącym rady ma być przedstawiciel komisji tranzytowej Ligi Narodów. Nieumotywowane jest również żądanie udziału w Radzie portu przedstawiciela Kłajpedzkiej Izby Handlowej. «Memelers Dampfsboot» podkreśla, że między rzędem litewskim a Kjelstrupem wynikły poważne różnice zdań co do czasu kadencji rady portu i składu rady.

## Pierwsze skutki wojny celnej z Polską.

### Zgubne dla Niemiec.

WARSZAWA, 25 VII. (tel. wł. Słowa) Z Berlina donoszą, że bilans handlowy Niemiec za miesiąc czerwiec wykazuje 323 miliony marek niedoboru. Jest to pierwszy rezultat wojny gospodarczej Niemiec z Polską.

## Dyzlokacja band dywersyjnych.

Według świeżo otrzymanych wiadomości bandy dywersyjne otrzymały rozkaz o mających nastąpić w najbliższych tygodniach wypadach. Wiadomym jest jedynie, że na terenie polskim odpowiadającym „Osobopogranotriadam“ Nr. 10 w Połocku — 11 w Pleszczenicach, 12 w Zastawiu i 13 w Stucku — znajdują się trzy bazy wypadowe: 1) Zahacie — Prozoroki — Głębokie w pow. Dziśnieńskim, 2) Iła-Chocieńcycze — w pow. Wilejskim i Włoma — Raków w pow. Stołpeckim. Szczegóły wypadów trzymane są w ścisłej tajemnicy — i nikt z wyjątkiem dowódców oddziałów i upewnomocnionych do walki dywersyjnej w dowództwie „Osobopogranotriadam“ nie wie o planach i kierunku wypadu. (i)

## Chłopi odpierają napady bandyckie.

Donoszą z pow. Dziśnieńskiego o bardzo charakterystycznym objawie, mianowicie ludność miejscowa, zmęczona ciągłymi napadami zaczyna stawiać energiczny opór bandytom. We wsi Spiegowszczyzna pow. Dziśnieńskiego, 7-iiu bandytów dokonało napadu na kupców z miasteczka Dżisny, powracających z Głębokiego. Na trzykrotnie nadbiegłych nabywców okoliczni włościanie i ujełi napastników, poczem odprowadzili ich do pobliskiego posterunku policji w Czerniewicach.

W nocy na 22 b. m. kilku uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów usiłowało dokonać napadu na majątek Podolszczyzna, gm. Hermanowickiej, pow. Dziśnieńskiego. Jednak się ludzie zaalarmowali przez stróża nocnego i wspólnymi siłami napad odparto. Przytem padło kilka strzałów. (z)

## Kłeska gradu w Polsce.

WARSZAWA, 25—VII. (tel. wł. Słowa). Z Chełmszczyzny donoszą, że spadł tam grad wielkości włoskiego orzecha, niszcząc pola i ogrody warzywne na przestrzeni 2-ch tysięcy morgów. Straty wynoszą przeszło pół miliona złotych.

rekcja teatrów uprasza niniejszym pragnie nadal ponosić odpowiedzialność na swój czyn zorganizowania na mocy obietnicy kosztownego aparatu teatralnego.

Z poważaniem Fr. Rychłowski.

## Na czerwonym pograniczu.

### Tajemnicze łuski karabinowe — Rakiety — Samowola i przymus.

Dnia 25 b. m. patrol wystany ze strażnicy K. O. P. w Połosci gminy Dołhinowskiej pow. Wilejskiego, zauważył niedaleko stupa Nr. 496 kilkanaście świeżo wystrzelonych łusek karabinowych — typu używanego przez bolszewicką straż graniczną. Nieopodal w krzakach znaleziono karabin rosyjski Nr. 1.238.328. Natychmiast zawiadomiono Dowództwo Komp. K. O. P. które poleciło przeprowadzić dokładne śledztwo. Dotychczas nie dało ono pozytywnych rezultatów. (i)

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. na odcinku 3 kompanji 1 Baonu K. O. P. niedaleko strażnicy Milcza, gminy Dołhinowskiej pow. Wilejskiego, bolszewicy wypuścili około 20 rakiet oświetlających przez godzinę przestrzeń 1 kilometra. Przyzwyczajeni do podobnych iluminacji dowódcy strażnicy rozeszali wzmocnione patrole. Okazało się, że na północ od oświetlonej przestrzeni — usitowali żołnierze bolszewickiej straży granicznej skraść kilka sztuk bydła. Na alarm wyszły przez pastersza, przybiegli natychmiast patrol K. O. P. na widok którego żołnierze, porzuciwszy łup uciekli na własne terytorjum.(i)

Z powiatu Wilejskiego donoszą że w dn. 22 b. m., w miejscowości Nowy-Młynek, o godz. 16-tej przekroczyło naszą granicę 30 włościan ze strony sowieckiej, eskortowanych przez 20 żołnierzy armji czerwonej i rozpoczęli koszenie trawy na terenie polskim. Na widok zbliżających się żołnierzy K. O. P., bolszewicy uciekli na terytorjum sowieckie, pozostawiając trawę skoszoną po naszej stronie. Śledztwo wykazało, że chłopci białoruscy przyprowadzeni byli pod przymusem na nasze terytorjum.(s)

## Z całej Polski.

— Nowy sposób rozpoznawania raka. Na ostatnio odbytym XII Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich szereg ciekawych odczytów, poświęconych kwestji powstania, rozpoznania i leczenia raka, wygłoszony został przez lekarzy zarówno warszawskich, jak i zamiejscowych.

W swej nader oryginalnej i pomysłowej pracy dr. S. Cytronberg podał nową metodę wczesnego rozpoznania raka żołądka. Metoda ta bardzo prosta i łatwo wykonalna, polega na mierzeniu pewnych optycznych własności (załamania światła) treści żołądkowej, wydobytej naczcho i po próbie białkowej. Wystarczy jedna kropka przesączonej treści żołądka, by przy pomocy specjalnego przyrządu, refraktometru, otrzymać dane, przemawiające za lub przeciwko rozpoznaniu raka żołądka.

Sądząc z doniesienia d-ra S. Cytronberga, jego metoda nie zawiodła ani razu we wszystkich zbadanych przez niego przypadkach (około 180). Wobec tego, że leczenie nowotworów złośliwych tem lepsze rokuje wyniki, im wcześniej one zostają rozpoznane, ta nowa metoda może wyświadczyć wielką przysługę niejednemu choremu, cierpiącemu na raka żołądka.

gorąco, które o tym czasie panuje w Wilnie, poczytuję za najzupelniej wystarczające.

Pomilczeliśmy znowu chwilę.

— Może malin? — spytała po niewiedzię który raz pani prezesa.

Podziękowałam.

— Bardzo orzeźwiają... rzekła pani domu.

— Dziękuję, — odpartem z lekkiem ułkonem — mam herbatę. Nic tak skutecznie nie gasi pragnienia jak herbata.

— Dużo osób wyjechało z miasta.

— W samej rzeczy. Wilno znacznie się wyludniło.

— A pan nie wyjeżdża?

— Przed chwilą wyraziłem opinie, że nigdzie mi nie jest tak dobrze jak w Wilnie. O każdej porze roku.

— Niestety, tylko towarzyskie w Wilnie stosunki bardzo podupadły... Za moich czasów...

Tu Karafka - Tataracki poruszył się gwałtownie, ocknawszy się nagle.

— Może malin? — pośpieszyła zaproponować gospodyni domu.

Karafka - Tataracki odmówił jaknajbardziej stanowczo, prosząc o pozwolenie zapalenia papierosa.

— Ot, i reformę rolną uchwalili! —

## Przechadzki po Wilnie.

Gorąco! — Fajfoklok z malinami u pani prezesa — Lato w Wilnie — Podtrzymywanie tradycji — Jak i nasz prezydent odbywa swoją letnią Rundreise — Czy demokratyczna jest wskreszona wycieczka wileńska? — Koniec malinowego fajfokloku u pani prezesa.

Salonik wychodzący oknami na jedną z mniej szerokiej ulic Wilna.

Wzdłuż przeciwległej kamienicy układają nowy chodnik; jedna połowa jeździ rozbrukowana; po drugiej połowie tłoczą się usiłując siebie wyminąć, dorożki, autoruski, fordziki, furmanki wracające z miasta na wieś, platformy przedsiębiorstw transportowych (Wilno — Kuczkuryski — Mickuny), wozy z piwem i syfonami, welocypedyści, wędrowni straganiarce z koszykami pod jednym i drugim łokciem, rozmaici przechodnie, wąż-sające psy, konduktury pogrzebowe, landaue margrabiny, spacerujące we trójkę pobrawszy się pod rękę dziewczki izraelskie, kompanie pielgrzymujące do Kalwarii, policjanci, wycieczki cudzoziemców zwiedza-

jące miasto pod przewodem Ruszczyca, żołnierze wracający z tańni, urzędnicy bankowi niosący weksle do protestu, orszaki ślubne, nieodwołalnie ostatnia procesja Bożego Ciała, manifestacyjny pochód którejś mniejszości narodowej śpiewający pieśń bojową «Płynie rzeczka neweliczka!», trzy ciotki i jedna siostrzenica wymierzające spokojnym przechodniom kwiatki, sekwestrowanie Kasy Chorych, manikiurzystki zawodowe i przegodne, połamane na podmiejskich drogach auta ciągnione przez szkapie niewiadomo pochodzenia, karetka pogotowia, straż pożarna etc. etc.

Piękne, pogodne, słoneczne popołudnie. W słońcu 35 Reaumura, w cieniu 26, w pokoju 22.

Nieco duszno i parno. Chwilami nie można wytrzymać.

W zacisznym, przytulnym, tonącym w rozkosznym cieniu saloniku prezski Związek Niezłomnych Polek (Z.N.P.) dobiega do końca tradycyjny fajfoklok.

Na kominku płonie wesoło ogień. Aby tradycji stało się zadość. Fajfoklok prezesa odbywa się od niepamiętnych czasów, patryarchalnie «u kominka» — i niema racji zry-

wać z tą szacowną tradycją dla jakiegoś tam głupiego upału.

Przez otwarte na ulicę okna wpływa wolnitko jakby opalawa mgłą migotliwego kurzu, a i niektóre, ostrzejsze aromaty torują sobie przez nią drogę do wnętrza pokoju. Nadermnie usiłuje je zwałczyć woń mailli dobywająca się z półmiska, stojącego opodal okna na komodzie. Maliny, kupione trzy dni temu na Łukiszkach puszcza sok wszystkimi bokami; niektóre z nich już tu i owdzie pokryły się delikatnym puszkim... To też, apetytna ich woń lekko kwaskowata, działa niezmiernie atrakcyjnie literalnie na każdą muchę wlatającą przez okno. Zoiera się ich coraz więcej.

Nadaremnie uprzejma gospodyni domu proponowała raz po raz gościom swoim:

— Może malin?

Każdy odmawiał! Jak też to czasy się zmieniają!... Gusty coraz wybredniejsze... Mój ty mocny Boże...

A i gości czy to już zbiera się tyle, co dawniej?

Nie przychodzą. Na plażach to wszystko, na boiskach... któż wie nie

gdzie?... Nikt nie przyjdzie pogwarzyć „u kominka“. Ot czasy, czasy!

W rzeczy samej: dwóch nas tylko było w saloniku prezesa, starych jej, dawnych, wiernych przyjaciół. Ja i ten najzaciejszy Teofil Karafka-Tataracki, z naszych kochanych, pocziwych tatarów litewskich. Zawsze my z niego, bywało, śmiejemy się, że on z rana pije kawę z kumyssem...

A siedział teraz oto jakby całkiem zapadły w fotel o wysokich poręczach. Nogi miał wyciągnięte przed siebie — w stronę kominka, jakby się tradycyjnie u ognia wygrzewał. I — drzemał.

My też z prezesa pomilczawszy z dobrych dziesięć minut, nie kwapiłymi się wszczynać rozmowy. Jakiś dziwnie błogi, nawpół świadomy „rozbierał“ nas stan.

— Niema to jak nasze Wilenko! — odezwałem się pierwszy, przejeżdżając akuratnie po karku chusteczka. Dziwię się, że też to ludzi na wieś ciągnie. Lato? A cóż to! Czy to w Wilnie nie czuć lata?

Prezesa nieomieszkała podzielić moją opinie.

— Czuć! — rzekła. Co do mnie,

OGRÓD po-BERNARDYŃSKI

Dziś w niedzielę 26-go lipca

KONCERT POPULARNY Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej

Pod dyrekcją STEFANA LIDZKI-SIEDZIŃSKIEGO

Tutejsze przedstawicielstwo wielkich Firm Zagranicznych... na eksport towarów do Północno-Ameryk. Stanów Zjednoczonych.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu „SŁOWA“, prosimy pp. Prenumeratorów o wnoszenie przedpłaty za miesiąc sierpień.

Konto czekowe „Słowa“ w P.K.O. Nr. 80.259.

Z Sądów.

Kto się krył pod skórą skromnego pisarza gminnego. Z Warszawy via Eyszyski do więzienia w Lidzie.

Ostatnio, w czasie od 15 do 25 b. m. sekcja wyjazdowa Sądu Okręgowego w składzie pp. ss. T. Hajkiewicz, H. Muraszkowski, H. Orlickiego i sekretarza p. M. Niewiarowskiego...

Treść tej sprawy jest następująca: W początkach stycznia 1922 r. niejaki pan Józef Snelwski przyjechał do małej «kresowej» miejsciny Eyszyszek...

Snelwskiego, jego pomocnika Boguckiego osadzono w więzieniu w Lidzie. Los ich podzielił schwyty następni Bolesław Janowski i Snelwski, a wraz z nim dziwnym zbiegiem okoliczności Bogucki zostali w międzyczasie skazani za podobne już nadużycia w urzędzie gminnym w Eyszyskach.

Na ostatniej rozprawie w dniach 23 i 24 b. m. sprawa przybrała charakter niepośredniej sensacji oskarżony Bogucki w „ostatnim słowie“...

Obydwaj oni — uszli wówczas z pod ręki sprawiedliwości — grasując następnie na Kresach. Według zeznań Boguckiego herszt ówczesnej bandy faszysty warszawskich...

rzekł ni przypiąwszy ni przyłatawszy. I westchnął. Prezesowa najwidoczniej zaważła się przestąpić próg tak drażliwego tematu i poruszyła się tylko na kaniepie...

Sledztwo ustaliło, że Snelwski wykradł czeki z agencji pocztowej, realizował na podstawie fałszywych dowodów tożsamości i pieniądze puszczal w bieg.

Snelwskiego aresztowano dopiero w czerwcu 1923 r. w pociągu osobowym na stacji w Lidzie.

Znalezione przy nim wiele dowodów potwierdzających jego winę. Urząd śledczy wysłał na podstawie jednego z odnalezionych przy nim adresów wykawiaczkę Konopczyńskiego do Klewanina...

Urząd śledczy wysłał na podstawie jednego z odnalezionych przy nim adresów wykawiaczkę Konopczyńskiego do Klewanina, gdzie się okazało, że pod przybranym nazwiskiem (Snelwskiego) podrobił w tym celu metrykę ślubną Koronińskich, zamieszkiwała stale rodzina Snelwskiego.

Właśnie wtedy w ten sposób na dalsze tropy oszustwa wykryły, że Snelwski utrzymywał ścisły kontakt, „coś na modłę spółki“ z niejakiem Bolesławem Janowskim w Landwarowie.

Właśnie wtedy w ten sposób na dalsze tropy oszustwa wykryły, że Snelwski utrzymywał ścisły kontakt, „coś na modłę spółki“ z niejakiem Bolesławem Janowskim w Landwarowie.

Obydwaj oni — uszli wówczas z pod ręki sprawiedliwości — grasując następnie na Kresach. Według zeznań Boguckiego herszt ówczesnej bandy faszysty warszawskich...

Rabowanie pałaców.

W Bolszewji największą popularnością cieszą się teraz poszukiwania skarbow, czynione przez władze bolszewickie w pałacach opuszczonych arystokracji rosyjskiej.

Niedawno zostały zniszczone zupełnie zbory pałaców Jusupowa, teraz wzięto się za wille Szwałowych. Bardzo ciekawie pisze o tem „Krasnaja Zwiezda“, a tem ciekawiej, że tego co pisze nie wstydzi się wcale:

W r. 1915 ostatnia spadkobierczyni olbrzymich bogactw szwałowskich, zawierająca się w dziełach sztuki, obawiając się rozruchów, ukryła swe skarby w willi w Petersburgu.

W r. 1919 zakwaterował się w niej jeden z niezliczonych komisarjów bolszewickich, komunisci rozpoczęli zaraz poszukiwania w całym pałacu, ale nie znaleźli nic byli w stanie.

Ognis znajdował się w willi tej salon kwadratowy. W późniejszych czasach zerobiono go na okrągły.

Jedyny człowiek, który tajemnicę tę wyświecił jest w stanie, to stary sługa... a ten siedzi schorowany i tknął paralizem w głębokim krześle swego pana...

LEKARZ-DENTYSTA R. MOZES powrócił i wznowił przyjęcie chorych Ul. Wielka 5, m. 2.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

NIEDZIELA 26 Dziś Anny Jutro Rudolfa

Wsch. sl. o g. 3 m. 32. Zach. sl. o g. 7 m. 44.

KRONIKA

WILEŃSKA

(s) W sprawie nowego podziału odwodów pracy. Onegdaj przybył z Warszawy Inspektor p. Leszczyński...

(s) Karygodne postępowanie przedsiębiorców budowlanych. Jak się dowiadujemy, szereg firm budowlanych, zatrudnionych przy budowie koszar i strażnic w powiatach pogranicznych...

(s) Z prasy. Jak się dowiadujemy, na mocy decyzji Komisarjatu Rządu w dniu 24 b. m. został przyaresztowany nakład jednodniówki białoruskiej p. t. „Białoruskaja Zorka“.

(s) Posiedzenie komisji wojskowej. W dniu 25 b. m. w Delegaturze Rządu odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, na którym załatwiono cztery sprawy...

(s) Przepisy pożarowe. W najkrótszym czasie magistrat ma zamiar opracować odnośne przepisy przeciwpożarowe.

(s) Lustracja dobroczynności. Onegdaj powrócił do Wilna, po przeprowadzeniu lustracji przytulców dla dzieci i zakładów dobroczynnych w pow. Święciańskim...

(s) Osobiste. Delegat Prokuratury Generalnej p. Adolf Kopeć wyjechał dzisiaj na 5 tygodniowy urlop.

(s) Na odpoczynek do Druskienik. Onegdaj została wysłana następna partja dzieci, potrzebujących odpoczynku i kuracji do Druskienik.

(s) Posiedzenie komisji rozjemczej. W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych.

(s) Z przemysłu drzewnego. W ostatnich czasach poszukiwane jest przez wileńskie i warszawskie firmy drzewne, drzewo budulcowe sosnowe nadające się na deski i tumbry.

(s) O regulację wód. W powiecie Brasławskim zgodnie z ustawą została zorganizowana ostatnio specjalna instytucja spolecza p. nazwą „Spółka Wodna“.

(z) Raporty sytuacyjne. W brew niejednokrotnym pouczeniom raporty sytuacyjne komisariatów są stale sporządzane z karygodną niedbałością.

(s) Targi na bydło. W myśl rozporządzenia Nr. 12 p. Delegata Rządu (Dz. Urz. Nr. 6 1924 r.) podaje się do ogólnej wiadomości, że targi na konie, bydło, nierogaciznę...

(s) O teatr śpiewny. Dowiadujemy się, że p. Mieczysław Kochanowski, znany kapelmistrz Teatru „Nowości“ w Warszawie, w dniu wczorajszym złożył w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych...

zmiernie podobny do Moniuszki. To bardzo pięknie z jego strony. Nie znajduję pan?

— Oczywiście! Oczywiście! — odpiszę panu. Teofil ją rozwodzić się nad wskrzeszeniem w tych dniach właśnie starodawnego wileńskiego Towarzystwa wyścigów konnych, co też wzmożni niepożyte pasmo tradycji wileńskich.

— Obawiam się tylko — rzekł — aby nie chciano i tej szacownej, rasowej instytucji, zdemokratyzować. Jeżeli już i folbluty stajenne miały być skasowane, — no... to koniec świata! Ktoś mi mówi, że się cięgać się będą pierwsze lepsze chabety... Czy to może być prawda?

— W samej rzeczy: upał — potwierdziłem.

— Czy nie wybiera się pani prezesowa wieczorem do Bernardynki. Koncert. Dyrygować będzie Józefowicz.

— To bardzo pięknie! — zawołała prezesowa. Nie dajmy upadać tradycjom wileńskim! Nie mam przyjemności znać osobiście pana Józefowicza, ale mówiono mi, że jest nie-

Skierka.

TEATRY I MUZYKA.

Występy Aleksandra Zelwerowicza. W komedji sensacyjnej „Hau-Hau!” Teatr Polski znalazł widokowe niezmiernie ciekawe, trzymające w ustawicznym napięciu, kreacje zaś Al. Zelwerowicza jest arcydziełem sztuki aktorskiej.

Teatr Letni. Operetkę „Za oceanem” możnaby nazwać przestrogą dla emigrantów, tyle okropności, zresztą „na wesoło”, spotyka na okręcie wybierających się po złote runo do Ameryki różnorodnych pasażerów. Kogo więc nie stać na pierwszą klasę szybkobiegłego parowca, niech spieszy do Teatru Letniego, a wrazenie podróży na pierwszorzędnym parowcu będzie miał duże, potem będzie słuchał wesołych piosenek pp. Kosińskiej, Jasińskiej, Marjańskiej, Piwińskiego, Brusikiewicza, Detkowskiego, reżysera Krugłowskiego i innych. Dziś i jutro „Za oceanem”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Browning Nr. 5. Dn. 24 b. m. policja ujawniła, iż uczeń 8 klasy gim. im. Lelewela Antoni Wincz posiadając nielegalnie browning № 5 strzelał w lesie Belmont.

Straszliwy mord własnej żony. W związku z znalezieniem dn. 20 b. m. trupa nieznannej kobiety na Równym polu ustalono, że zabójstwa dokonał mąż jej szeregowiec 1-go pułku piechoty legjonów Jan Pawłowski, który został aresztowany i przyznał się do winy.

Agitator wywrotowiec. Policja zatrzymała Michała Kukiecia, który wywołał strajk robotników rolnych w majątku Boruszk i gm. Mejszagolskiej.

Kradzieże. Anastazji Mazurowej (Fabryczna 7) skradziono z kufra 130 dolarów.

C. Palebinowi (Śniegowa 1) skradziono rower. Osobnik, który skradł rower udał się po trakcie poleckim do Nowej Wilejki. Pościg zakończono.

KRONIKA REKLAMOWA.

Paszporty zagraniczne zbyteczne, gdy wszędzie nabyć można pivo Okocimskie z browaru Jana Götza w Okocimie. Reprezentacja: Antokolska 33. Od 10 butelek z dostawą do domu.

Ze świata.

Papieros powoduje wylecenie w powietrze statku. Na pokładzie jachtu „Cristal” w Atlantic City odbywała się zabawa taneczna, w trakcie której jeden z tancerzy rzucił papierosa do przedziału maszyny. Po chwili nastąpił straszny wybuch, statek wyleciał w powietrze, 5 osób utonęło, a reszta uległa poparzeniom i mniej lub więcej ciężkiemu poranieniu.

Skutki flirtu z Moskwą. Z każdym dniem coraz bardziej bezczelna antypatriotyczna propaganda prowadzona zarówno na łamach bolszewickiej „Humanite” jak i na szeregu publicznych bolszewickich wieców i manifestacji, doprowadza do następstw, które jeszcze przed kilku miesiącami wydawały się we Francji absolutnie niemożliwe.

Nie dawniej niż przed kilku dniami jedna z wybitnych literatek francuskich w bardzo uczęszczanej kawiarni na Montmartrze przy akompaniamencie okrzyków: „Precz z Francją! Niech żyje Abd-El-Krim!” została przez bolszewickich kolegów po piórze obsypana obelgami i wyrzucona z publicznego miejsca za to, że, że... w nieprzychylny sposób wyraziła się o Niemcach.

Wypadek, który zaszedł w ubiegły wtorek i któremu francuskie dzienniki poświęcają obszerne relacje, przewyższył jeszcze stokrotnie skandal z Montmartru. Wypadek miał miejsce w Mourly, w okolicach Bar-le-Duc. Przebywał tam na kilkudniowym wypoczynku kapitan służby czynnej z armji nadreńskiej nazwiskiem Diot, z 23 regimentu piechoty. W chwili gdy we wtorek kapitan Diot znajdował się w jednej z miejscowych kawiarni, do lokalu wkroczyło czterech osobników. Przybyście zaczęli obrzucać kapłana najbardziej brutalnymi obelgami, dotychczas do nich okrzyki: „Niech żyją rifenii!”

Oficer, który miał na sobie mundur wojskowy, ozdobiony szeregiem odznaczeń, uzyskanych za bohaterską służbę na froncie w czasie wielkiej wojny, niezwłocznie opuścił lokal, ani słowem nie odpowiadając na zaczepki. Natychmiast jednak napaśnicy wybiegli za nim, na ulicy już rzucili się na niego, schwyciwszy go za gardło i znieważywszy czynnie, powalili go na ziemię, poczem zaczęli zrywać mu z piersi ordery i depcąc je rzucać w błoto. Dopiero interwencja publiczności i policji położyła kres bezprzykładnej orgji. Czterej sprawcy zostali aresztowani. Nazwiska ich brzmią: Angelo Piccini, Emil Menu, Honorjusz Couty i Juljusz Folsch. Piccini jest Włochem, pozostali trzej są Francuzami.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

RADA WOJEWÓDZKA ZWIĄZKÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ WYDZIAŁ LEŚNY

W I L N O, ul. ZAWALNA 9.

Poleca doświadczonych rutynowanych fachowców dla wykonania po cenach konkurencyjnych wszelkich robót taksacyjno-leśnych i miernicznych:

- Urządzanie gospodarstw leśnych i szacowanie drzewostanów.
Pomiary, niwelacja i taksacja gruntów i lasów.
Sporządzanie wszelkich planów i odrysów.
Ekspertyzy, inspekcja i porady fachowe.
Zastępstwo stron w Urzędach i inn. instytucjach.

Godziny przyjęć — codziennie od godz. 9 do 2 po poł. za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

PALMIRA
KRÓLOWA MYDEŁ TOALETOWYCH
UPAJAJĄCY ZAPACH KWIATÓW WSCHODU
Gust. Stuermer
ŻAŁOĆ WSZĘDZIE

TEATR POLSKI
występy
AL. ZELWEROWICZA
Dziś
HAU-HAU
krotoczwila Hodges'a i Percya'a.
Początek o g. 8 m. 15.
TEATR LETNI.
Dziś
ZA OCEANEM
operetka-wodewil Gothow-Granelle
Początek g. 8 m. 15.

Reklama tylko wtedy płaćca, gdy się ją przeprowadza planowo. Plan polega, między innymi, na odpowiednim wyborze wydawnictw dla kampanji ogłoszeniowych.

„SŁOWO”

odpowiada wszelkim wymaganiom jakie, w zakresie reklamy, stawiać można piśmiu; prócz tego zapewnia swym klientom najlepsze warunki i najakuratniejsze wykonanie zamówień.

Ogłoszenia przyjmuje:

Administracja Wydawnictwa — ul. Mickiewicza 4, telef. 228.

oraz wszystkie biura reklamowe w Wilnie i całej Polsce.

PRZETARG

na budowę 2-eh domów murowanych 6-cio i 2-u rodzimnych w Lidzie odbędzie się w dniu 28 lipca r.b. w starostwie w Lidzie. Przy wyborze uwzględniane będą jedynie oferty firm budowlanych zarejestrowanych, które wykazują się wykonaniemi budowlami, przy czem Komitet budowy zastrzeżę sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty. Kaucję w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy składać w państwowych papierach wartościowych lub w gotówce w Wydziale Finansowym Starostwa, a kwit dołączyć do oferty, która musi być złożona najpóźniej do godz. 12-iej w południe dnia 28 lipca r.b. Plany i kosztorysy od 20 lipca są do otrzymania w Starostwie.

Komitet Budowy.

MARKA OCHRONNA
SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jeden wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie
Pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.
Laborat. Chem. Farmac.
„Ap. Kowalski”, Warszawa.

PRZETARG

na budowę domu murowanego 6-cio rodzinnego w Stołpcach, budynków gospodarczych przy domach urzędniczych w Stołpcach i domu dla Sędzięgo w Iwieńcu odbędzie się dnia 1 sierpnia w Starostwie w Stołpcach. Przy wyborze oferenta uwzględniane będą jedynie oferty zarejestrowanych firm budowlanych, które wykazują się wykonaniem robotami, przy czem Komitet budowy zastrzeżę sobie prawo wyboru oferenta bez względu na sumę oferowaną. Wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy składać w państwowych papierach wartościowych lub w gotówce w Komitecie powiatowym budowy domów Urzędniczych, a kwity dołączyć do oferty, która musi być złożona do godz. 13-iej dnia 1 sierpnia 1925 r. Plany i kosztorysy u kierownika robót na miejscu, poczynając od dnia 22 lipca.

Stołpce 16 lipca 1925 r. Komitet Powiatowy B.M.U. w Stołpcach.

PRZETARG

na budowę domu murowanego 4-rodzinnego i domu dla Starosty w Wilejce odbędzie się w dniu 3 sierpnia b. r. w Starostwie w Wilejce. Przy wyborze oferenta uwzględnione będą jedynie firmy zarejestrowane, które wykazują się wykonaniem budowlami, przy czem komitet zastrzeżę sobie wybór oferenta bez względu na cenę oferowaną. Wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy składać w postaci państwowych papierów wartościowych lub w gotówce w Wydziale Finansowym Starostwa dotychczas do oferty pokwitowane. Oferta w opieczętowanej kopercie winna być złożona do godz. 12-iej dnia 3-go sierpnia b. r. w Starostwie. Plany i kosztorysy od dnia 25 lipca b. r. u Inżyniera drogowego oraz w biurze arch. Wyganowskiego, kierownika budowy na miejscu.

Komitet Budowy M.U. w Wilejce pow.

DRUKARNIA
„WYDAWNICTWO WILEŃSKIE”
Kwaszelna 23. (M. Stefańska)
Egz. od 1906 r.
DRUKARNIA OFICJA ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU ORAZ MASZYNĘ ROTACYJNĄ
PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH
CENY UMIARKOWANE

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO
ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA 1 telefon biura 1-47; BOCZNYCH 4-62
POLECA:
OWIES-ŻYTO
MAKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

Zawiadomienie.
Zarząd Okręgowy Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie zawiadamia p.p. Oficerów Rezerwy, iż celem zorganizowania Koła Wileńskiego Związku od dnia 28 lipca do dnia 10 sierpnia r. b. od godz. 18-20-iej codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w sekretarjacie Związku w lokalu Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13 w Wilnie odbywać się będzie rejestracja Oficerów Rezerwy z terenu m. Wilna i powiatu Wileńsko-Trockiego. P.P. Oficerowie Rezerwy zamiejscowi mogą otrzymać karty rejestracyjne na nadesłaniem znaczka pocztowego.

Okazyjnie
do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.
Adres w redakcji „Słowa”.

Tanio, solidnie, skutecznie.
Kupię biurko dębowe używane w dobrym stanie.
Wiadomość w Administracji „Słowa” od godz. 12 do 1 pop.
Pokoje umeblowane dla samotnego lub samotnej do wynajęcia Wileńska 29 — 7 od 12 — 4.
Agronom, dyplomowany Taborczyk, żonaty lat 38. Samodzielnie pracował przez lat 14 w większych gospodarstwach przemysłowych z bardzo dobrymi świadectwami; obeznany z gospodarstwem i stosunkami na Kresach. Może objąć od sierpnia lub później posadę administratora rolnego ewentualnie samodzielnego zarządzającego. Laskawe oferty proszę adresować Piotrków (Trybunalski) ziemia Piotrkowska ul. Kaliska 6 m. 5 mieszkanie W-ych Szerszyńskich dla W.W.
Kupujemy, sprzedajemy fabryki, sklepy, domy, wille, place, majątki ziemskie szybko i na dogodnych warunkach. Organizujemy spółki akcyjne, firmowe z ogr. odpowiedz. i inne pod kierunkiem pierwszorzędnych ekonomistów i prawników „Warszawski Dom Złociński”, Hoża 39 m. 18. Wytnij ogłoszenie i zachowaj.
Zabytki historyczne odstąpię osobie która potrafi wykorzystać to w celach naukowych: statut litewski króla Zygmunta; zbiornik carskich ukazów 63 r. w sprawach konfiskaty polskich majątków za powstanie i alfabetyczny wykaz osób, przyłączonej w 63 r. do prawosławia. Cena umiarkowana. Adres: Głębokie z. Wileńskiej, Poste-Rest. A. L.
Freblanka znajdująca do brze system Montessori szuka posady do ogródka dziecięcego. Zgłoszenia do Adm. nistracji „Słowa”.